

WOLNAPRACA

ORGAN KOMITETÓW: BIAŁOSTOCKIEGO OBWODOWEGO I MIEJSKIEGO KP (b)B I OBWODOWEGO KOMITETU WYKONAWCZEGO

Przed wyborami kierowniczych organów komsomolskich

Komitet Centralny Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży postanowił w okresie od 1 września do 1 października przeprowadzić wybory organów komsomolskich we wszystkich pierwsiastkowych, rejonowych, miejskich, obwodowych, krajowych i republikańskich organizacjach komsomolskich.

Leninowsko-stalinowski komsomol przystępuje do urzeczywistnienia organizacyjno-politycznych kroków, posiadających wyjątkowo poważne znaczenie.

„Nadchodzące wybory kierowniczych organów komsomolskich, — głosi uchwała KC WLKZM, — powinny być przeprowadzone pod hasłem dalszego wzmocnienia gotowości mobilizacyjnej komsomolu oraz całej młodzieży, kontroli nad wykonywaniem przez organizacje komsomolskie uchwał XVIII zjazdu WKP(b), mobilizacji komsomolców do bardziej aktywnego udziału w budownictwie państwowym i gospodarczym, do walki o dalsze zwiększenie wydajności pracy i wzmocnienie dyscypliny pracy, pod hasłem wzmocnienia czujności bolszewickiej”.

Do akcji wyborczej komsomol przystępuje ze znacznymi zdobyczami. Wyrosły i okrzepły szeregi komsomolu, 10-milionowego oddziału przodującej młodzieży sowieckiej, jednolitej i zespolonej dookoła swej matki — Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików).

Ze szczególną siłą należy podkreślić, że wychowankowie leninowsko-stalinowskiego komsomolu z bronią w ręku bohatercko bronili interesów państwa, pokazali wzory odwagi i ofiarności w służbie naszej ojczyzny w bojach u jezioro Chasan, na Cholhin-Gotu, w pamiętne dni wyzwolenia narodów Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi od znieprawdzonego polskiego jarzma, oraz, wreszcie, w bitwach z białofinami. Imiona wielu komsomolców okryło się nieśmiertelną sławą.

Przed nami — wielkie zadania. Żyjemy w skomplikowanej sytuacji międzynarodowej. Związek Sowiecki jest jedynym państwem, który dzięki mądrej polityce rządu sowieckiego i partii bolszewików, nie ogarnięty jest eyklonem wojny. Szalejąca druga wojna imperialistyczna, wściekły wzrost zbrojeń świata kapitalistycznego nakazują konieczność wzmocnienia gotowości mobilizacyjnej narodu sowieckiego. Partia, towarzysze Stalin żądają od nas jeszcze większego spotęgowania zdolności obronnej naszego państwa. Wychowywać i zahartować ideowo przyszłych bojowników Robotniczo-Włóściańskiej Czerwonej Armii i Marynarki Wojennej, przygotować godnych obrońców ojczyzny, uzbrajać ich w niezbędne nawyki wojskowe, zaszczeplać im cechy nieustraszonych wojowników, obrońców ojczyzny — oto jedno z najważniejszych zadań komsomolu.

Kandydaci komsomolec winien być wzorem zdyscyplinowania w wy-

twórczości, powinien aktywnie walczyć o bezwarunkowe przestrzeganie ustaw rządu sowieckiego w sprawie dyscypliny pracy. Oto dlatego, cała przygotowawcza praca i przeprowadzenie samych wyborów powinno cechować wyjątkowa rzeczowość, by w rezultacie jeszcze bardziej okrzepły szeregi komsomolu, by jeszcze bardziej wzmożła się zdolność bojowa wszystkich organizacji komsomolskich.

Z jeszcze większą śmiałością należy zwalczać tych, kto czepia się kurczowo starych, przeżytych, skodliwych metod kierownictwa, kto usiłuje oprzeć się tylko na „wypróbowanych” i „niezastąpionych” pracowników. Sporo jest takich faktów, gdy w roli tak zwanych „niezastąpionych” występują prawdziwi nieroby. Oto w mieście Gorkij, komsomolec oddziału elektrycznego fabryki obrabiarek Aleksander Szabałow jest zapisany jako członek biura oddziału WLKZM, kierownik oddziału pionierów (pionierowożatyj) i kultarmiejec. Ale żadnych z tych funkcji „aktywista” Szabałow nie wykonywał.

Przygotowanie do nadchodzących wyborów i ich przeprowadzenie winno stać się szkołą, gdzie tysiące komsomolców-aktywistów znajdują zastosowanie dla swych zdolności i dążeń, gdzie będą mogli nabyć nawyki kierowniczej i masowo-politycznej pracy. Kampania przedwyborcza pomoże ujawnić energicznych, mających wszystkie dane dla wzrostu, organizatorów — przyszłych przywódców młodzieży.

„Wybory kierowniczych organów komsomolskich powinny przejść, — jak to wskazane jest w uchwale KC WLKZM, — na podstawie rozwiniętej bolszewickiej krytyki i samokrytyki i ścisłego przestrzegania demokracji wewnętrzno-komsomolskiej”. Obowiązkiem każdego komsomolca i komsomolki jest wziąć najżywszy udział w przygotowaniu i przeprowadzeniu wyborów.

Leninowsko-stalinowski komsomol był i zostaje wypróbowanym pomocnikiem partii. Ażeby i nadal być godnym tej wysokiej i zaszczytnej roli, winien dbać on o dalsze uzbrojenie ideowe swych kadrów, o to, by w pierwszym rzędzie, każdy aktywista był obeznany z prawami rozwoju społecznego, by studiował wspaniałą historię partii bolszewickiej, prace klasyków marksizmu-leninizmu, by podniósł swój poziom kulturalny, opanowując bogactwo wiedzy, nagromadzone przez ludzkostwo. Tylko tacy ludzie, oddani sprawie partii Lenina-Stalina, godni są tego, by ich wybrać do kierowniczych organów komsomolskich.

Nie wątpimy, że wybory kierowniczych organów komsomolskich przejdą zorganizowanie, na wysokim poziomie politycznym, pociągną za sobą wzrost i wzmocnienie szeregów WLKZM.

(Stwierdzenie artykułu wstępny „Prawdy” z 19 lipca).

Jednomyślne żądanie narodu litewskiego

KAUNAS, 19 lipca (TASS). Wczoraj i dzisiaj po całej Litwie odbywały się olbrzymie wiece robotników, włościan i inteligencji pracującej w związku z zakończeniem wyborów do nowego sejmiku litewskiego. Masowe wiece i zebrania, witając wybrańców narodu, uchwalają rezolucje z żądaniem, by demokratyczna Litwa nie zatrzymała się w połowie drogi.

„Prosimy sejm ludowy Litwy — powiedziane jest w rezolucji masowego wiecu robotników i włościan gminy Gudziałskiej — by zwrócił się z prośbą do Rady Najwyższej naszego wielkiego sąsiada — Związku Sowieckiego — o zezwolenie na wstąpienie do rodziny Związku Sowieckich Socjalistycznych Republik. Prosimy sejm ludowy Litwy o wprowadzenie na Litwie konstytucji mas pracujących — Konstytucji Stalinowskiej”.

Na licznych zebraniach włościan, robotników i inteligencji pracującej w Gelgoudysznie powzięta została uchwała, która, między innymi, głosi:

„Witamy rząd ludowy i sejm ludowy — wyrazieliśmy naszej woli. Żądamy skasowania obszarnej konstytucji oraz wprowadzenia socjalistycznej konstytucji ludzi pracy — Konstytucji Stalinowskiej. Żądamy przeprowadzenia szerokiej reformy rolnej, zlikwidowania zadłużenia wobec banków. Żądamy wstąpienia Litwy do Związku Sowieckiego.

Niech żyje rząd ludowy i wybrany sejm mas pracujących! Niech żyje Czerwona Armia i rząd Związku Sowieckiego! Niech żyje towarzysz Stalin — wódz narodów!”

Na zebraniu 2500 robotników, włościan i inteligencji pracującej w Koźle-Rudy, przyjęta została rezolucja, żądająca, by sejm na pierwszym już swoim posiedzeniu rozważył kwestię wstąpienia Litwy do Związku Sowieckiego.

Na wielotysięcznym wiecu żołnierzy oddziałów 1-ej dywizji w Wilnie przyjęto rezolucję:

Robotnicy i włościanie Litwy dążą do zniszczenia kapitalizmu i do przeprowadzenia całkowitej reformy rolnej. Litwa powinna stać się Socjalistyczną Republiką. Żądany wprowadzenia na Litwie Konstytucji Stalinowskiej! My, żołnierze armii litewskiej, jedynie w tym wypadku zdołamy w należyty sposób obronić nasz kraj przed wszelkimi napaściami, gdy będziemy złączeni węzłem ścisłej przyjaźni i jedności z Czerwoną Armią. Dlatego Litwa powinna niezwłocznie wejść w skład Związku Sowieckiego.

Niech żyje wieczna zgoda narodów ZSSR i narodu litewskiego! Niech żyje Czerwona Armia! Niech żyje nauczyciel międzynarodowego proletariatu i przyjaciel wyzwolonych narodów — towarzysz Stalin!”

Rezolucje, zawierające żądanie wstąpienia Litwy do Związku Sowieckiego, przyjęte zostały również z wielkim entuzjazmem na zebraniu robotników i pracowników wielkiej olejarni na Litwie „Rynguwa”, na zebraniu robotników fabryki jedwabiu „Kauno-Audyniaj”, wielkiego browaru „Wolf-Engelman”, fabryk tytoniowych i wielu innych przedsiębiorstw litewskiej stolicy.

Wola narodu będzie spełniona

RYGA, 19 lipca (TASS). Gazeta „Proletarskaja Prawda”, zastanawiając się nad wynikami wyborów do sejmiku lotewskiego, pisze:

„Wspaniałe zwycięstwo ludu pracującego Łotwy w wyborach 14 i 15 lipca pokazało wobec całego świata potęgę i jedność narodów Łotwy, zwartość najszerzych mas ludowych — robotników, włościan i inteligencji pracującej, gorącą miłość i zaufanie — narodów Łotwy do swego przyjaciela — wielkiego Związku Sowieckiego i jego walecznej Czerwonej Armii. Ta miłość i zaufanie do Związku Sowieckiego istnieją nie od dziś, mają one głębokie korzenie wśród ludu.

Ramię w ramię z klasą robotniczą Rosji walczyły masy pracujące Łotwy przeciwko carskiemu samowładztwu o swe narodowe i społeczne wyzwolenie.

Były rząd lotewski, zaprzędany europejskiej plutokracji, marzył o tym, by przekształcić nasz kraj w bazę wypadową dla „krucjaty” przeciwko ZSSR. Wszelkimi środkami, będącymi w jego dyspozycji, — prześladowaniami, więzieniem, oszczerstwem, zakazem wszystkiego, co tylko przypominało o Związku Sowieckim, usiłował on zdławić przyjaźń pomiędzy narodami Łotwy a ZSSR, wyrwać z serca narodu wszystko, co wiązało go z pierwszym na świecie państwem socjalistycznym.

Lecz nie dopięli tego! Nikt nie był w stanie zerwać tych nici, które zawsze łączyły naród lotewski z narodami ZSSR, nikt nie mógł zni-

szczyć uczucia miłości i przyjaźni w stosunku do ZSSR.

Wczorajsza olbrzymia manifestacja, która odbyła się w całym kraju, świadczy o tym, że najszerze masy ludowe Łotwy dzięki braterskiej pomocy Związku Sowieckiego i Czerwonej Armii zdołały zrzucić znieprawdzone jarzmo reżymu plutokratycznego, ugruntuwać zwycięstwo, pójść dalej po drodze świetlanej i wspaniałej przyszłości. Urzeczywistnienie swego pragnienia naród lotewski widzi tylko w jednym — w utworzeniu sowieckiej Łotwy, w przyłączeniu do wielkiego wielonarodowego Związku Sowieckich Socjalistycznych Republik, siłę, którego mogłoby pozazdrościć każde państwo w dowolnej części świata.

Robotnicy, włościanie i inteligencja pracująca żądają tego, gdyż wiedzą, że tylko tą drogą dojdą do nowego, lepszego życia. Wiedzą oni, że stworzenie sowieckiej Łotwy otwiera przed naszym krajem wspaniałe perspektywy gospodarczego i kulturalnego rozkwitu.

Likwidacja bezrobocia, zniszczenie waśni narodowościowej, prawo do pracy, prawo do odpoczynku, prawo do nauki, niesłyszany rozwój sztuki — oto co czeka nasz kraj w wypadku przyłączenia do Związku Sowieckich Socjalistycznych Republik.

Wobec sejmiku, wobec wybrańców narodu, którzy w tych dniach zbiorą się, by zdecydować o losie narodów Łotwy, Komunistyczna Partia Łotwy będzie stanowczo i zdecydowanie bronić żądań, wysuwanych przez szerokie masy ludowe na wczorajszej demonstracji”.

W 14-tą ROCZNICĘ ŚMIERCI FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO.

WIERNY I BOHATERSKI SYN WIELKIEGO NARODU SOWIECKIEGO

Feliks Dzierżyński urodził się dnia 30 sierpnia 1877 roku w rodzinie właściciela drobnego majątku w powiecie Oszmiańskim na Wileńszczyźnie.

Jako uczeń 7-klasy gimnazjum wileńskiego należy Feliks Dzierżyński do socjalistycznego kółka młodzieży. Nowy światopogląd porywa go całkowicie. Z właściwą mu konsekwencją i zapałem zrywa on z środowiskiem, w którym wyrósł, porzuca gimnazjum i wstępuje w szeregi litewskiej socjal-demokracji. Bez reszty oddaje się on robotom rewolucyjnej. Żyje z robotnikami i chłopskimi, kieruje ich kółkami, wydaje odezwy. Z Wilna udaje się Dzierżyński do Kowna, gdzie stawia robotę partyjną, organizuje strajki i zakłada organizację socjal-demokratyczną w Kownie.

Ma niespełna 20 lat, gdy policja carska aresztuje go. Młody rewolucjonista odmawia wszelkich zeznań. Z dumnie podniesioną głową występuje on w rok później decyzję o zesłaniu na 3 lata do Wiatskiej gubernii, do miasta Nolińsk.

W Nolińsku Dzierżyński dostaje pracę w fabryce tytoniowej i z miejsca rozpoczyna agitację wśród towarzyszy pracy. Zostaje za to wysłany dalej na północ, do wsi Kajgorodzkiej, gdzie przebywa do r. 1899.

Na dalekim zesłaniu młody rewolucjonista pisze w jednym ze swych listów:

„Prąd, który mnie porwał, wyrzucił mnie na bezludny brzeg tylko po to, by następnie z nową siłą mnie porwać i unosić coraz dalej i dalej, póki nie zużyję się całkowicie... Kresem mojej walki może być tylko mogiła”.

Prawdziwości tych słów dowiódł Dzierżyński całym swoim dalszym życiem.

W 1899 roku Dzierżyński ucieka z zesłania. Wraca on do Wilna, a następnie przenosi swą działalność do Warszawy. Cały następny okres jego burzliwego życia upływa w Polsce.

Dzierżyński rozpoczyna nieubłaganą walkę przeciwko zdradzieckiej nacjonalistycznej PPS i odbudowuje rozbity przez policję socjal-demokratyczną organizację w Warszawie. Z jego inicjatywą odbywa się w 1900 roku zjednoczenie litewskiej i polskiej socjal-demokracji w jedną partię — Socjal-Demokrację Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL).

W 1902 roku Dzierżyński jako jeden z najwybitniejszych działaczy SDKPiL bierze udział w konferencji tej partii i zostaje wybrany do jej kierownictwa, tak zwanego Zarządu Głównego, który znajdował się stale zagranicą. Lecz Dzierżyński nigdy nie mógł i nie chciał długo pozostać zdala od żywej roboty partyjnej. Wraca on do Polski i ponownie bierze się do pracy. Robotnicy Warszawy, łódzcy włókniarze i górnicy Zagłębia dobrze znają towarzysza Józefa (partyjny pseudonim Dzierżyńskiego). Dzierżyński staje się duszą całej roboty partyjnej i faktycznym kierownikiem organizacyjnym partii.

Na tym stanowisku zastaje Dzierżyńskiego rewolucja 1905 roku. Kroczy on na czele olbrzymiej demonstracji 1-szomajowej w Warszawie, zatopionej we krwi przez carskich żołdaków. Dzierżyński organizuje strajk protestacyjny przeciwko tej krwawej zbrodni caratu. Tworzy on wojskową organizację rewolucyjną w Polsce, której zadaniem było pracować wśród żołnierzy. W grudniu 1905 roku, podczas powstania w Moskwie, Dzierżyński organizuje w Dąbrowie strajk solidarności z robotnikami moskiewskimi, przemawia do górników i porywa ich za sobą.

Kłeska rewolucji 1905 r. i ciężkie lata reakcji ani na chwilę nie zachwiała wiary Dzierżyńskiego w ostateczne zwycięstwo klasy robotni-

czej i ani na chwilę nie powstrzymała jego działalności. Wszędzie, gdzie trzeba było nawiązać zerwane przez policję nici, odbudować rozbity organizację, nanowo postawić robotę — wszędzie tam, gdzie niebezpieczeństwo było największe, zjawiał się Dzierżyński i swą burzliwą energią ratował sytuację. „Tylko poprzez klęski, tylko w działaniu i w walce klasa robotnicza zbliży się do zwycięstwa” — mówił Dzierżyński w więzieniu w r. 1906.

Nieustanną działalność Dzierżyńskiego przerywały tylko lata więzień i zesłania. Był on aresztowany sześciokrotnie — 1897, 1900, 1905, 1906, 1908 i 1912 roku. Trzykrotnie uciekał on z zesłania: w 1899 roku z Kajgorodzkiego, w 1902 r. z Wiercholeńska na Syberii i wreszcie w 1909 roku ze wsi Tasiejewka, również na Syberii. Spędził on w więzieniach i zesłaniach prawie 12 lat życia.

Lata siedział Dzierżyński w martej ciszy X pawilonu cytadeli w Warszawie, w ciszy, która doprowadzała więźniów do utraty zmysłów. Lecz nie mógł złamać hartu i męstwa Dzierżyńskiego.

Dzierżyński pisze w swym pamiętniku więziennym w 1909 roku:

„Dojrzałem w więzieniu w mękach tęsknoty za światem i życiem. I pomimo tego w duszy mojej nigdy nie zrodziły się wątpliwości. I obecnie, gdy, być może, na długie lata w potokach krwi zatopione zostały wszelkie nadzieje, gdy ukrzyżowano je na słupach szubienic, gdy wiele tysięcy bojowników o wolność poniewiera się w więzieniach lub ginie w tundrach Syberii — jestem dumny. Widzę olbrzymie masy, już wprowadzone w ruch i wstrząsające podstawami starego porządku — masy, w łonie których dojrzewają nowe siły dla nowej walki. Jestem dumny z tego, że jestem z nimi, że widzę, czuję, rozumiem, i że wraz z nimi wiele przecierpiałem. Tu, w więzieniu, bywa częstokroć ciężko, niekiedy wręcz straszliwie... Tym niemniej, gdybym miał rozpocząć życie na nowo, rozpoczął bym je właśnie tak, jak je rozpocząłem. I to nie z żadnego obowiązku, nie z powinności. Jest to dla mnie koniecznością wręcz organiczną”.

Skutki w kajdanach pisze Dzierżyński z więzienia Orłowskiego — najstraszliwej katorgi w całej Rosji:

„Gdy myślę o tym, co się dzieje obecnie, o powszechnym jakby załamaniu się wszelkich nadziei, dochodzę do wniosku, że życie zakwitnie tym wspanialej i prędzej, im większe jest obecne załamanie”.

Słowa te napisał Dzierżyński podczas swego ostatniego pobytu w więzieniu. Aresztowany w 1912 roku, przesiedział on w więzieniu 5 lat. Wyzwoliła go rewolucja 1917 roku.

Prosto z więzienia udaje się Dzierżyński do moskiewskiej organizacji bolszewików i staje do roboty.

Bolszewicy znają go dobrze. W 1906 roku Dzierżyński jako delegat SDKPiL bierze udział w IV zjednoczeniowym zjeździe RSDRP w Sztokholmie, gdzie walczy o zjednoczenie wszystkich sił rewolucyjnych w szeregach jednej partii i wybrany zostaje do Komitetu Centralnego RSDRP.

Dobrze znają bolszewicy Dzierżyńskiego, to też wysuwają go na najbardziej odpowiedzialne odcinki pracy.

Moskiewska organizacja deleguje Dzierżyńskiego na kwietniową konferencję i na VI zjazd partii w 1917 roku. Na zjeździe tym Dzierżyński wybrany zostaje do Komitetu Centralnego RKP(b). W październiku wraz ze Stalinem i Swierdłowym

broni leninowskiego stanowiska w sprawie powstania zbrojnego przeciwko opinii kapitulantów i zdrajców — Zinewjewa, Kamieniewa i Trockiego. Dzierżyński wchodzi w skład partyjnego centrum dla kierownictwa powstaniem ze Stalinem na czele.

Białystok zna Dzierżyńskiego, jako przywódcę polskiej socjal-demokracji, który w okresie rewolucji 1905 roku niejednokrotnie przyjeżdżał do miasta, by kierować pracą miejscowej organizacji SDKPiL.

W 15 lat później przybył on do Białegostoku wraz z Czerwoną Armią, która niosła narodom Białorusi wyzwolenie z pod jarzma polskiej okupacji, a następnie ruszyła dalej na zachód, by wyzwolić również polskich robotników i włościan. Dzierżyński wraz z Marchlewskim i Feliksem Konem oraz innymi wchodził w skład Polskiego Wojskowo-Rewolucyjnego Komitetu, który rozwijał działalność na wyzwolonych przez Czerwoną Armię terytoriach. Oto co opowiada tow. Feliks Kon o roli Dzierżyńskiego w owe dni:

„Armia Czerwona zbliżała się do Białegostoku — pierwszego ośrodka przemysłowego na zajętych przez nią terytoriach. W owych pamiętnych dniach historycznych niestrudzona działalność Dzierżyńskiego zdumiewała wszystkich. Pracował on za 10-ciu. Na zajętych przez Czerwoną Armię ziemiach nie było takiego aparatu państwowego, jaki istniał w Rosji Sowieckiej. Trzeba było aparat ten stworzyć w pośpiechu, pokonywując ogromne trudności. Trudności te jedynie potęgowały energię „żelaznego Feliksa”.

Dzierżyński cierpliwie tłumaczył włościanom, czym powodował się Komitet Rewolucyjny wydając to czy owo zarządzenie, zaznajamiał o politycznych pracownikach Czerwonej Armii z warunkami życia i osobliwościami polskich włościan. Musiał on tworzyć organizację dla walki z prowokatorami i szpiegami. Życiu jego stale zagrażało niebezpieczeństwo, gdyż polska burżuazja nienawidziła i obawiała się Dzierżyńskiego.

Białystok został wzięty. Komitet miał wydać manifest do ludności. Zazwyczaj spokojny, Dzierżyński był niezmiernie wzburzony, gdy na posiedzeniu Komitetu redagowano ten dokument. Starły się ze sobą dwie linie: Dzierżyński nalegał na to, by w stosunku do włościanstwa zastosować politykę taką, jaką bolszewicy prowadzili po październiku i nawoływać włościan do organizowania po wsiach komitetów celem podziału całej ziemi obszarniczej wśród włościan... Dzierżyński okazał się w mniejszości. Niektórzy członkowie Komitetu dopiero później zrozumieli, jak dalece miał on rację. W tej sprawie Dzierżyński reprezentował leninowskie stanowisko sojuszu z średnim włościanstwem, podczas gdy większość członków Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego poszła na rękę polskiej kontrrewolucji”.

W roku 1921 Dzierżyński mianowany został Komisarzem Ludowym Komunikacji. W 1924 roku, po śmierci Lenina, zostaje przewodniczącym Najwyższej Rady Gospodarstwa Ludowego. Jednocześnie pozostaje on na stanowisku przewodniczącego WCzK.

Podobnie jak w walce rewolucyjnej, przejawia Dzierżyński w budownictwie socjalistycznym swe niezwykle talenty organizatora, zadziwiająca pracowitość i niewyczerpane zasoby energii. W najeźszych warunkach uporządkowuje on transport, doprowadzony przez zdrajcę Trockiego do zupełnej niemal ruiny. Dzierżyński uczy się nieznanego mu specjalności, a zarazem uczy innych jak należy pracować. Dzierżyński

nigdy nie był s t y w n y m, p a p i e r o w y m kierownikiem. Zawsze szukał on oparcia o masy robotnicze, popierał uczciwych specjalistów, zachęcał zdolnych robotników, budził inicjatywę i samodzielność, dbał o współpracowników, patrzył na sprawy nie oczyma urzędnika, lecz sam kontrolował pracę. Dzięki tym metodom oraz swej stanowczości i energii dopiął on tego, że transport został odbudowany. Niemniej wspaniałe były rezultaty jego działalności na stanowisku przewodniczącego Najwyższej Rady Gospodarstwa Ludowego. Oto jak charakteryzuje działalność Dzierżyńskiego tow. Mikołaj:

„Pod kierownictwem partii, pod kierownictwem towarzysza Stalina, Dzierżyński odbudował nasz przemysł do poziomu przedwojennego i założył podwaliny uprzemysłowienia ZSSR zgodnie z generalnym planem towarzysza Stalina.”

Dzierżyński zmarł jak bojownik na posterunku walki o jedność partii, przeciwko zdrajcom i agentom obcych wywiadów — Kamieniewowi i Piatakowowi.

W ostatniej swej mowie, wygłoszonej dnia 20 lipca 1926 r., zdemaskował on ich i powiedział, zwracając się do obecnych członków KC partii:

„Znacie mnie doskonale, czy wiecie na czym polega moja siła? Na tym, że nigdy nie szczedzę siebie samego. I dlatego kochacie mnie wszyscy, dlatego ufacie mi. Nigdy nie sprzeniewierzam się sobie, jestem szczerzy”.

W tych słowach — pisze towarzysz Mołotow — Feliks Dzierżyński sam i na swój sposób: bezpośrednio, otwarcie, mocno, krwią swego namiętnego serca — dał samemu sobie wspaniałą i rzeczywistą prawdziwą charakterystykę.

W godzinę po swoim przemówieniu Dzierżyński zmarł na udar serca.

Towarzysz Stalin napisał w dzień pogrzebu Dzierżyńskiego:

„Po towarzyszu Frunze — Dzierżyński.

Stara gwardia leninowska straciła jeszcze jednego z najlepszych swych kierowników i bojowników. Partia poniosła jeszcze jedną niepowetowaną stratę.

[Rewolucja Październikowa postawiła go na ciężki posterunek, — na posterunek kierownika Nadzwyczajnej Komisji dla walki z kontrrewolucją. Nie było imienia bardziej znienawidzonego przez burżuazję, niż imię Dzierżyńskiego, który żelazną dłońią parował ciosy wrogów rewolucji proletariackiej. Postrach burżuazji — oto kim był Feliks Dzierżyński.

Gdy obecnie, nad otwartą trumną, wspominam przebyta przez Dzierżyńskiego, drogę życia — więzienia, katorge, zesłania, Nadzwyczajną Komisję dla walki z kontrrewolucją, odbudowę zburzonego transportu, budownictwo młodego przemysłu socjalistycznego, — jedno słowo cisnie się na usta dla scharakteryzowania tego burzliwego życia: spalanie się. Spalanie się i bohaterska odwaga w walce z trudnościami.

„Okres pokojowy”. Dzierżyński planie, porządkuje zdeorganizowany transport, a następnie jako przewodniczący Najwyższej Rady Gospodarki Ludowej planie na budownictwie naszego przemysłu. Nie znając odpoczynku, nie wyrzekając się najczarniejszej pracy, oddając wszystkie swoje siły, całą swoją energię sprawie, powierzonej mu przez partię — spłonął on na burzliwej pracy dla dobra proletariatu.

Zegnaj, bohaterze Października!
Zegnaj, wierny synu partii!
Zegnaj, budowniczy jedności i potęgi naszej partii!”



Drużyna stowarzyszenia „Spartak”, biorąca udział w meczu 8-miu miast w Mińsku.

Wszeczwiązkowy dzień fizykturnika

21 lipca świętuje cały kraj sowiecki Dzień fizykturnika. Jest to jedno z najpogodniejszych i najradośniejszych świąt narodowych. Na Czerwonym placu w Moskwie odbyła się tradycyjna Wszeczwiązkowa parada fizykturników. 21-go tysiące strojnych i silnych młodzieńców i dziewcząt — najwybitniejszych przedstawicieli wielomilionowej armii fizykturników 12 bratnich republik związkowych, zapelnili Czerwony plac. Silni, odważni, zahartowani demonstrowali oni przed kierownikami partii i rządu mobilizacyjną gotowość całego narodu sowieckiego, demonstrowali przed ukochanym Stalinem nowe zwycięstwa masowego ruchu fizykturnego ZSSR.

Nasza wspólna ojczyzna socjalistyczna wyhodowała i wychowała nowe pokolenie robotników, kolchoźników, inteligentów, rzeczywiście „zdrowych i pełnych życia, zdolnych wnieść potęgę kraju sowieckiego do odpowiedniego poziomu i obronić go własną pierś od zakusów wrogów”. (Stalin). Z bolszewickim entuzjazmem, w imię swej potężnej ojczyzny, pokolenie to dokonywa swego wielkiego dzieła. Rezultaty ich pracy widzimy w przedsiębiorstwach socjalistycznych, na polach kolchozów i sowchozów, w laboratoriach i gabinetach naukowych, widzimy je w okrytych nieśmiertelną sławą czynach naszej ukochanej Czerwonej Armii.

Kultura fizyczna i sport stały się w naszym kraju koniecznością życiową. Fizykturnę lubią i zajmują się nią miliony ludzi. Siła sowieckiej fizykturny leży w jej masowości. Wykuwa ona silnych i męźnych ludzi, rozwija w nich gotowość do pracy i obrony. Partia i rząd przywiązują ogromną wagę do wychowania fizycznego — nieodłącznej części komunistycznego wychowania mas pracujących.

21-go poraz piąty wyszła na Czerwony plac zwarta kolumna fizykturników BSSR. Przedstawiciele fizykturników zjednoczonego narodu białoruskiego raportowały przedstawicielom partii i rządu, że naród białoruski znajduje się w pełnej gotowości mobilizacyjnej, że gotów jest wykonać każde polecenie partii, rządu i ukochanego Stalina.

W święcie poraz pierwszy brały udział fizykturnicy obwodów zachodnich BSSR. W obwodach tych szeroko rozwija się masowa robota

fizykturny. Osiągnięcia wielu fizykturników z obwodów zachodnich znane są w całym kraju. Niedawno temu brzeski fizykturnik Jewgienij Malec zdobył na wszeczwiązkowych wyścigach kolarskich tytuł mistrza ZSSR.

Wielkie są osiągnięcia fizykturników sowieckich. Jednak są one wciąż jeszcze niedostateczne. Ogromne środki i możliwości, którymi rozporządzają nie dość są wykorzystywane. Fizykturna jest nierozdzielnie związana z obroną kraju. Najważniejszym zadaniem fizykturny sowieckiej jest przede wszystkim rozwijanie u młodzieży odwagi, wytrwałości i wytrzymałości.

Fizykturnik sowiecki — to świadomy, świetnie przygotowany czerwony bojownik. Fizykturnicy sowieccy, płomienni patrioci swej ojczyzny, w walkach z biało-finami świecili wzorem męstwa i odwagi. Wielu z nich otrzymało zaszczytne tytuły bohaterów Związku sowieckiego. Fizykturnicy sowieccy są gorącymi patriotami swej ojczyzny.

Organizacje fizykturny często zamieniają podstawową masową robotę na nieliczne grupy rekordzistów. Nie ulega kwestii, że zasadniczą uwagę należy poświęcać pracy z szeregowymi fizykturnikami, — wychowując z nich ludzi, umięjęcych i zdolnych do obrony swej ojczyzny socjalistycznej. Nasze organizacje fizykturny już dawno powinny być przyciągnięte do swej pracy podrastający aktyw. Pozwoli to na znaczne zmniejszenie ogromnych środków, które pochłania płatny liczny aparat debrowolnych towarzystw sportowych, oraz uniemożliwi oderwanie się niektórych organizacji sportowych od mas.

Drugi wszeczwiązkowy dzień fizykturnika świętujemy w skomplikowanej i naprężonej międzynarodowej sytuacji. Parada na placu Czerwonym 21 lipca jeszcze raz pokazała całemu światu, że naród sowiecki gotów jest w każdej chwili do zwycięskiej walki w obronie swej ojczyzny. Wszelka próba napadnięcia nas przez naszych wrogów spotka się z miazdzącą i unicestwiająca odpowiedzią.

Bolszewickie pozdrowienie fizykturnikom i fizykturnicom sowieckim, płomiennym patriotom sowieckim, demonstrującym swą gotowość umocnienia sławy i potęgi naszej przepięknej ojczyzny!

Obóz pionierski „Artek”

W Krymie zorganizowany został 15 lat temu Wszeczwiązkowy obóz pionierski „Artek”.

„Artek” znajduje się w malowniczej okolicy, w pobliżu Gurzufu na brzegu Czarnego Morza. Do tych przepięknych, zbawiennych dla zdrowia miejsc, należących przed rewolucją do obszarników i fabrykantów, zjeżdżają się teraz ze wszystkich stron kraju pionierzy.

Przeszło 30.000 pionierów odpoczęło w Arteku w przeciągu 15 lat. Z każdym rokiem obóz zostaje powiększony. Obecnie zajmuje on przestrzeń 5 klm. wzdłuż brzegu morskiego. Dzieci, odpoczywające w

uzdrowisku pionierskim, żyją w świetnych warunkach, są świetnie odżywiane, pobierają morskie i słoneczne kąpiele, korzystają z interesujących wycieczek w okolice.

W roku bieżącym „Artek” przyjmie do 5.000 dzieci. Obóz rozbudowuje się w dalszym ciągu. Architekci pod kierownictwem prof. Ginsburga opracowali ostatnio plan „Dużego Arteku”. Według tego planu postanowiono zbudować we Wszeczwiązkowym uzdrowisku pionierskim Pałac pionierów, muzeum „Arteku”, kort, kombinat sportowy i inne urządzenia.

Polepszyć partyjne kierownictwo dołowa prasa

W warunkach zwycięskiego budownictwa socjalistycznego, gdy decydujące znaczenia nabiera świadomość komunistyczna dla naszego państwa, narodu i wszystkich ludzi pracy, — dołowa prasa bolszewicka posiada olbrzymie znaczenie.

Scienna gazeta w wytwórczości, instytucjach, sowchozach i kolchozach pod bezpośrednim kierownictwem organizacji partyjnych jest przewodnikiem wszystkich posunięć, przeprowadzanych przez partię i rząd. Prasa scienna mobilizuje robotników, pracowników i inteligencję do dokładnego wykonania wielkich zadań, postawionych przez XVIII zjazd WKP(b) — zjazd, który nakreślił gigantyczny program zakończenia budowy społeczeństwa socjalistycznego i stopniowego przejścia do komunizmu. Prasa scienna organizuje kontrolę nad wykonaniem zobowiązań w współzawodnictwie socjalistycznym, wymianę doświadczenia pracy stachanowskiej, na przykładach przodujących ludzi pokazuje, jak szerzy się świadome komunistyczne ustosunkowanie się do pracy.

Prasa scienna odgrywa również wielką rolę w sprawie wykrycia próżniaków, progulszczyków i brakorobów. Już od pierwszych dni ustalenia się władzy sowieckiej w zachodnich obwodach BSSR prasa scienna szeroko się rozpowszechniła. Prawie, że we wszystkich fabrykach, zakładach przemysłowych i kolchozach naszego obwodu wychodzą gazety scienna.

Wzorowo postawiona jest praca gazety scienniej „Lokomotywa” (depo stacji Białystok, redaktor tow. Zawijon). Gazeta wychodzi codziennie. Wydanych zostało już 134 numery. Dookoła gazety scienniej skupił się aktyw korespondentów robotniczych w liczbie 70 ludzi. Na łamach gazety robotnicy depa dzielą się doświadczeniem swej pracy, krytykują istniejące niedociągnięcia, mobilizują cały kolektyw robotników i pracowników depa do solidarnej i wysokiej produkcyjnej pracy.

Organizacja partyjna depa (sekretarz tow. Babakin) udziela konkretnej pomocy kolegium redakcyjnemu. Organizacja partyjna wskazuje kolegium redakcyjnemu słabe odcinki pracy i nakreśla kierunek dalszej pracy.

Niektóre organizacje partyjne nie kierują pracą dołowej prasy. Kolegia redakcyjne gazet sciennych pozostawione są samopas. Organizacje partyjne nie pomagają im w pracy. W rezultacie, gazety scienna wychodzą nieregularnie, w niechlujnej szacie zewnętrznej, i częstokroć popełniają grube błędy polityczne.

Gazeta scienna 18-ej fabryki

włókienniczej oderwana jest od życia wytwórczości. W gazecie zamieszczane są wielkie artykuły na ogólne tematy. Gazeta nie zajmuje się krytyką wad ludzi, nie odpowiednio odnoszących się do pracy. W niektórych artykułach z powodu bez troski kolegium redakcyjnego popełniono grube błędy polityczne. Staje się niezrozumiałym, dlaczego nie spostrzeżono tego organizacji partyjna (sekretarz tow. Zacharowa). Analogiczne fakty braku partyjnego kierownictwa nad gazetami sciennymi mają miejsce również na pierwszym kombinacie tekstylnym, w miejskim wydziale ochrony zdrowia i treści poligraficznym. Nie wskazuje się kolegium redakcyjnym na ich błędy w pracy i nie daje się wskazówek co do dalszej praktycznej roboty.

Wielkim brakiem w pracy wielu redakcji jest nieakuratna szata zewnętrzna gazet sciennych („Stachanowiec” — 27-ma fabryka włókiennicza, „Za rulon” — baza samochodowa). Gdy czyta się wymienione gazety scienna, to trudno bardzo zorientować się, gdzie rozpoczyna się, a gdzie kończy się artykuł. Nagłówki artykułów nie wyodrębniają się od tekstu. Brak jest rysunków i zdjęć fotograficznych. Wszystko to czyni gazetę scienną nieciekawą, a wówczas mało kto ją czyta.

Aby usunąć braki pracy scienniej prasy, podnieść siłę oddziaływania materiałów gazet sciennych, — organizacje partyjne i komsomolskie winny zdecydowanie polepszyć swe kierownictwo scienną prasą bolszewicką, rozszerzyć w niej udział komunistów i komsomolców. Gazeta scienna musi walczyć o wzorową pracę wytwórczości, o likwidację progulów i braków w robocie, o rozwijanie ruchu stachanowskiego, o usprawnienie pracy polityczno-wytwórczej wśród pracowników i robotników i t.d.

Popularyzując doświadczenie roboty czołowych ludzi, koniecznym jest jednocześnie zdecydowanie i śmiało, nie bacząc na osobę, rozwijać po bolszewicku krytykę i samokrytykę, walczyć o bezwarunkowe wprowadzenie w życie Ukazów Prezydium Rady Najwyższej ZSSR z 26 czerwca i 17 lipca 1940 roku.

Żywotnym obowiązkiem wszystkich organizacji partyjnych jest udzielanie rzeczywistej pomocy redakcjom gazet sciennych w ich pracy, dopiąć tego, by gazety scienna wychodziły regularnie, poruszały aktualne zagadnienia i wychowywali ludzi pracy w świadomym komunistycznym ustosunkowaniu się do pracy. W tym celu niezbędnym jest wzmocnić żywe i codzienne kierownictwo partyjne nad dołową prasą bolszewicką.

WYNALAZCY I RACJONALIZATORZY

Setki tysięcy robotników i pracowników Związku sowieckiego są wynalazcami i racjonalizatorami. W ZSSR i po za jego granicami znane są nazwiska nowatorów techniki: konstruktora karabinów maszynowych, bohatera pracy socjalistycznej, tow. Diegtiarewa, twórców pierwszorzędnych samolotów i motorów lotniczych, tow. Iliuszina, Jakowlewa i Mikulina, wynalazcy hamulca wagonowego, tow. Kazańcewa i wielu innych.

Towarzysz Karagezjan, robotnik fabryki obuwia w Tbilisie, skonstruował niedawno niezwykłą maszynę, która dokonywa 26 czynności w wyrabianiu obuwia. Wygląda ona zelówkę, ząbkuje jej brzegi, wykańcza obcasz itd. Maszyna ta powiększa wytwórczość oddziałów wykańczających o 10 razy i wydatnie ulepsza gatunek obuwia.

Organizatorzy i racjonalizatorzy Czerwonej Armii przeprowadzają różnorodne prace. W samym Zakaukaskim okręgu wojennym wnieśli oni w zeszłym roku powyżej 600 projektów z zakresu udoskonalenia

sprzętu wojennego. Tow. Amon, inżynier akademii wojennej mechanizacji i motoryzacji RWCZA im. Stalina, skonstruował cenny przyrząd. Jest to profilograf, zupełnie dokładnie określający gatunek wykończonyj powierzchni wyrobów metalowych.

Wynalazcy i racjonalizatorzy pomagają doskonalić technikę i powiększać wydajność pracy w swych przedsiębiorstwach. Racjonalizatorskie projekty robotników wpływają na uproszczenie rozmaitych procesów wytwórczych i potaniecie ich. Naprzykład, w fabryce „Azowstal” w Mariupolu wynalazek tow. Enikina, zwiększający wytrzymałość pieca martenowskiego z 150 do 222 wytopów, zaoszczędził fabryce w przeciągu roku 200.000 rubli.

Szeroko otwarta jest obecnie droga masowej robotniczej wynalazczości również dla mas pracujących zachodnich obwodów USSR i BSSR. W Borystawskim przemyśle naftowym (Ukraina) znani są już racjonalizatorzy i wynalazcy, tow. tow. Ringlew, palacz tow. Potoczniak, maszynista tow. Koronak i inni.

Polski Teatr Państwowy BSSR w Białymstoku

W Białostockim Teatrze Miejskim rozpoczyna się 26 lipca występy gościnne Teatru Polskiego BSSR pod kierownictwem znakomitego reżysera i aktora Aleksandra Węgielki.

Pod słońcem Konstytucji Stalinskiej rozwija się i krzepnie braterska przyjaźń wszystkich narodowości, zamieszkujących nasz kraj. Jedynie w kraju Sowietów istnieją warunki dla swobodnego rozwoju kultury socjalistycznej wszystkich narodowości.

Jaskrawym dowodem rozwoju kultury socjalistycznej według treści a narodowej według formy jest organizacja Polskiego Teatru Państwowego Białorusi. Przez krótki czas swego istnienia teatr dał szereg spektakli pracującym miastu Grodna i Pińska. Przedstawienia cieszyły się wyjątkowym powodzeniem.

Polski Teatr Państwowy Białorusi pokaże białostockiemu widzowi klasyczne sztuki „Intryga i miłość” —

Szylera w reżyserii Aleksandra Węgielki, „Pygmalion” — Bernarda Shawa, klasyczną komedię Aleksandra Fredry „Dożywocie” z popularnym artystą — komikiem Jackiem Woszczyrowiczem w roli głównej i komedię Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej” w reżyserji W. Wengeri.

Teatr wykorzysta swój 2 miesięczny pobyt w Białymstoku dla dalszej pracy nad repertuarem. W okresie pierwszych występów teatr przygotuje i pokaże masom pracującym Białegostoku swą pierwszą premierę, sztukę sowiecką „Tragedia optymistyczna”, znanego sowieckiego pisarza, odznaczonego orderem, Wsiewołoda Wiśniewskiego.

W okresie występów teatr urządzi w Białymstoku twórcze spotkania z pracownikami przedsiębiorstw i inteligencją. Na tych spotkaniach dowiemy się o twórczej pracy teatru, jego osiągnięciach i o rozwoju sztuki socjalistycznej.

I. Bezruczenko

W MAJĄTKU OBSZARNIKA BESARABSKIEGO

Wies Kurluczeny jest położona na uboczu od szosy, wśród wysokich wzgórz, po zboczach ich rozpościerają się winnice.

Komitet wiejski, utworzony w pierwszych dniach po przyjeździe Czerwonej Armii, zastaliśmy w komplecie, w siedzibie obszarnika. Członkowie komitetu wiejskiego chodzili od stodoły do stodoły i dokładnie zapisywali ich zawartość. Towarzyszył im niewysoki, siwiejący jegomość w ciemnym garniturze, który tak samo dokładnie i w milczeniu notował cyfry podawane przez członków komitetu.

— To jest nasz obszarnik, — przedstawił go nam jeden z członków komitetu.

130 gospodarstw włościańskich posiada wszystkiego 177 dziesięcin ziemi i to jakiej!

Rzuca się w oczy prawie zupełny brak u włościan ogrodów warzywnych oraz zabudowań gospodarskich. Okazuje się, że ziemia obszarnika dochodzi do samych chat, a ogrody warzywne włościanie byli zmuszeni przenieść na dalekie wzgórza.

Ludność włościańska przeważnie nie ma bydła. Tylko w 25 gospodarstwach znajduje się bydło robocze. Obecnie i ta ilość się zmniejsza. Wojska rumuńskie ograbiły wieś, zabierając część wołów i koni.

Ale za to jaki jaskrawy kontrast stanowi posiadłość obszarnika Kirkorawa! Cała gospodarka jest podporządkowana jednej idei — dochodowości. Około 14 ha zajmują plan-tacje winne. Rosną tu najlepsze gatunki winogron. W zeszłym roku Kirkoraw osiągnął ze swej winnicy przeszło 4.000 wiader wina.

Sad zajmuje przeszło 3 dziesięciny. Rosną w nim najdroższe gatunki jabłek i gruszek, drzewa migdałowe, orzechy francuskie i td.

— Ile przynosił wam majątek? Kirkoraw wyraźnie wykręca się od odpowiedzi. On, widzicie, jest „starym, ruskim inteligentem”, do-chody go nie interesują, jest tylko „miłośnikiem” gospodarstwa wiejskiego.

— A ile płaciliście parobkom? — Przeciętnie 50—60 lei.

— O, to nie prawda! — Wołają członkowie komitetu.

— Płacicie i po 6 i po 8 lei dziennie.

Do rozmowy wtrąca się dziedziczka:

— Taką cenę płacimy tylko dzieciom.

W uwadze dziedziczki prawdą było tylko jedno: praca dzieci jest szeroko stosowana w majątku. 8-10-cioletnie dzieci pracują wraz z dorosłymi.

Sytuacja stale pracujących w majątku parobków jest jeszcze straszniejsza. U kierownika znaleźliśmy odgradzony kąt, który niczem nie przypominał ludzkiego mieszkania. Z wikliny splecione łóżko, z wierzchu wiązka słomy nakryta podartą, brudną szmatą. Wkrótce nadeszli mieszkańcy tego legowiska: robotnicy Siergiej i Frosinja Zora. Za 60 lei dziennie pracowali oni od świtu do późna w nocy.

— Ile byście im nie zapłacili, wszystko jedno przepiją. Sami pija-

Przemówienie Hitlera

BERLIN, 19 lipca (TASS). Dziś odbyło się posiedzenie niemieckiego rajchstagu, na którym wystąpił z przemówieniem kanclerz Rzeszy Hitler.

BERLIN, 19 lipca. (TASS). Niemieckie biuro informacyjne podaje następujący krótki tekst przemówienia Hitlera zatrzymał się na zadaniu, sformułowanym w programie partii narodowo-socjalistycznej — zadaniu rewizji traktatu Wersalskiego. Podkreślił z naciskiem, że można to było osiągnąć w drodze pokojowej. Następnie Hitler omawiał powody wybuchu wojny oraz jej przebieg, zatrzymując się szczegółowo na kampanii norweskiej. Dalej oświadczył, że jeszcze na początku wojny na zachodzie przewidziane było przerwanie linii Mażino. Ale dopiero kiedy zostało stwierdzone, że przeciwnik chce napaść na Ruhrę przez Belgię i Holandię, dokonano 10 maja kontrataku poprzez granice tych dwóch państw.

Następnie Hitler przypomniał, że jego polityka zewnętrzna posiada dwa zasadnicze cele: 1. Utrzymanie szczerzej przyjaźni z Włochami. 2. Ustanowienie analogicznych stosunków z Anglią. Wyraża przy tym żal, że nie udało się nawiązać z Anglią tego rodzaju stosunków, które byłyby szczęściem dla obydwu krajów. Hitler szczególnie podkreśla swą radość z tego powodu, że udało się ustalić szczerą przyjaźń z Włochami. Podkreślił on również te plusy dla Niemiec, jakie dawała pozycja zajęta przez Włochy i wyjaśnił, że przystąpienie Włoch do wojny odbyło się wyłącznie z ich własnej inicjatywy.

Hitler oświadczył, że armia niemiecka obecnie, po zwycięstwie, jest bardziej potężna niż kiedykol-

wiek. To samo można powiedzieć o zaopatrzeniu armii. Zaopatrzenie ludności niemieckiej jest również zabezpieczone na cały czas wojny.

Hitler podkreślił beznadziejność prób mężów stanu wrogich krajów, liczących na wywołanie rozłamu między Niemcami a Rosją. Nadzieje te są złudne.

Powołując się na datę 6 października 1929 roku i na propozycję zrobioną Anglii i Francji, Hitler zaznaczył, że nie pożądał wtedy nic innego poza pokojem, ale właściciele zakładów broni pragnęli czegoś innego. Następnie Hitler mówił o tym, co może nastąpić w najbliższej przyszłości. „Zainteresowani w wojnie pojedą do Kanady, ale naród pozostanie w Anglii”. Hitler ponownie podkreślił, że nie miał zamiaru prowadzić wojny, i w związku z tym przypomniał niedawne przemówienie Czerezyła, w którym ten oświadczył, że chce wojny. Hitler wskazał na rezultaty tego. „Olbrzymie wszechświatowe imperium zostanie zniszczone — oświadczył Hitler — lecz zniszczenie to nie leżało nigdy w moich zamiarach”. Walka może skończyć się jedynie zupełnym zniszczeniem jednego z dwóch przeciwników. Czerezył skłonny jest przypuszczać, że zostaną zniszczone Niemcy, ale Hitler twierdzi, że zostanie zwyciężona Anglia.

Na zakończenie agencja zawiadania: „W swym ostatnim wezwaniu do rozważi Hitler oświadczył, że nie widzi podstaw, któreby zmuszały do dalszego prowadzenia wojny. Mimo, że liczy się on z możliwością, że Czerezył nie usłucha tego wezwania, ze strony niemieckiej na wszelki wypadek daje się ku temu ostatnią okazję”.

Działania lotnictwa niemieckiego

BERLIN, 20 lipca (TASS). Niemieckie biuro informacyjne podaje, że 17 lipca niemieckie samoloty myśliwskie strąciły nad La-Manszem 12 samolotów angielskich.

Zast. redaktora odpowiedzialnego G. M. KUZNIECOW

BIAŁOSTOCKIE PAŃSTWOWE MECHANICZNO-ENERGIETYCZNE POLITECHNIKUM

SYSTEMU KOMISARIATU LUDOWEGO PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO BSSR jakże zostaje otwarte zgodnie z uchwałą Rady Komisarzy Ludowych BSSR ogłasza zapisy studentów na 1940/41 rok szkolny na 1-szy kurs

Przyjmowanie zgłoszeń do 15-go sierpnia b. r. Politechnikum przygotowuje specjalistów następujących profilów: 1. Technik-technolog obróbki metali cięciem. 2. Technik-technolog obróbki metali tłoczeniem. 3. Technik silników spalinowych i traktorów. 4. Technik montażu i eksploatacji instalacji termodynamicznych. Do zgłoszenia należy dołączyć następujące dokumenty: zaświadczenie (oryginał) o ukończeniu średniej szkoły (siedmiolatki), życiorys, zaświadczenie o stanie zdrowia, metrykę, zaświadczenie o stosunku do służby wojskowej (dla podlegających służbie wojskowej), dwie poświadczone fotografie i dwie marki pocztowe po 60 kop. Paszport okazuje się oświadczenie przy stawieniu się na egzaminy. Wstępujący składają egzaminy w zakresie siedmiolatki z matematyki, fizyki, języków rosyjskiego i białoruskiego, geografii, konstytucji ZSSR i BSSR. Ci, którzy ukończyli siedmiolatkę na „celująco”, przyjmowani są do technikum bez wstępnych egzaminów. Na egzaminy stawiać się tylko po imiennym wezwaniu przez politechnikum. Egzaminy wstępne rozpoczyna się 15 sierpnia r. b. Początek zajęć 1 września r. b. Studenci politechnikum zabezpieczeni będą internatem i stypendium, zgodnie z istniejącym ustawodawstwem. Zgłoszenia oraz dokumenty kierować na imię dyrektora politechnikum pod adresem: Białystok, ul. Proletariacka Nr 49.

DYREKCJA

Co grają w kinach:

Kino - teatr SPARTAK	Artystyczny film OJCZYŻNA Pocz. seansów: 7, 9, 11. w foje jazz-orkiestra i tańce
Kino - teatr SWOBODA	Amerykański film WIELKI WALC W letnim foje tańce i koncert-dżaz Pocz. o godz. 7, 9 i 11 Kasa otwarta o g. 2-ej
Kino - teatr Czerwona ZORKA	KINOFESTIWAL Piękna Wasilisa w foje: orkiestra Pocz. seansów: 2, 4.30, 7, 9, 11 Kasa otwarta od godz. 3-ej
Kino - teatr RODINA	Film artystyczny NASZE KINO Pocz. seansów 7, 9, 11. Kasa czynna od godz. 2.

Wkrótce w Białostockim Teatrze Miejskim

WYSTĘPY POLSKIEGO TEATRU PAŃSTWOWEGO BSSR

F. SCHILLER Intryga i miłość	A. FREDRO Dożywocie	G. ZAPOLSKA Moralność pani Dulskiej	B. SHAW Pygmalion
--	-------------------------------	---	-----------------------------

Kierownik artystyczny i główny reżyser teatru
ALEKSANDER WĘGIERKO

Przyjmowanie zamówień oraz przedprzedaż abonamentów odbywa się w teatrze miejskim od g. 12—14 i od 18—21. Informacje — tel. 14-66